



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania E. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 545/20,

oddala skargę kasacyjną.

Piotr Prusinowski Romualda Spyt Krzysztof Staryk
[SOP]

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 stycznia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie stwierdził, że E. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu

chorobowemu od 1 kwietnia 2017 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 16 stycznia 2020 r., zmienił zaskarżoną przez E. W. decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż podlega ona obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 kwietnia 2017 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2022 r. zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie E. W..

W sprawie ustalono, że E. W. od 1 czerwca 1999 r. do 31 grudnia 2013 r. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą „Przedsiębiorstwo E. M.” (wg kodu PKD przeważającej działalności 41.20.Z - roboty budowlane związane z wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych). W ramach tej działalności ściśle współpracowała z firmą swojego ojca – H. M., który wykonywał usługi remontowo - budowlane na lokalnym rynku, tj. w okolicach S.. W tym czasie korzystała z zasiłków chorobowych w okresach: od 23 marca 2010 r. do 2 kwietnia 2010 r. i od 12 kwietnia 2010 r. do 17 kwietnia 2010 r. Działalność o tym profilu formalnie została wykreślona w CEIDG 2 stycznia 2014 r., a odwołująca się została zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Jednakże już wcześniej, od 2002 r., E. M. podjęła w P. studia w kierunku zarządzania i podatków, a następnie dokształcała się (studia podyplomowe) w zakresie wyceny nieruchomości, obrotu i zarządzania nieruchomościami.

Od 1 września 2014 r. odwołująca się podjęła działalność gospodarczą o nazwie „L.” E. W. z siedzibą w S. przy ul. [...] w zakresie obsługi administracyjnej biura (kod PKD przeważającej działalności 82.11.Z, NIP i nr regon jak dotychczas). Faktycznie jednak współpracowała wówczas z kancelariami rzeczoznawców nieruchomości, w tym z firmą Nieruchomości „M.” J. B., dla których świadczyła usługi polegające na wykonywaniu analiz rynku nieruchomości, wycen, a także prowadzeniu podstawowej obsługi administracyjnobiurowej. W tym czasie odwołująca się wystąpiła do ZUS z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 4 grudnia 2014 r. do 2 stycznia 2015 r. Z uwagi na krótki okres ubezpieczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, opłacanie składek od

wysokiej podstawy i złożenie wniosku o wypłatę świadczeń z ubezpieczenia chorobowego organ powziął wątpliwość, czy faktycznie działalność była przez odwołującą się realizowana. Po przeanalizowaniu dokumentów zaoferowanych przez odwołującą się i przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego Zakład uznał zasadność jej zgłoszenia się do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

W 2015 r. odwołująca się urodziła swoje pierwsze dziecko. W związku z ciążą i urodzeniem dziecka korzystała z zasiłku chorobowego, a następnie zasiłku macierzyńskiego w okresie od 8 stycznia 2015 r. do 7 kwietnia 2016 r. Ponieważ córka wymagała jej dalszej opieki, w okresie 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. zgłosiła się do organu rentowego jako osoba sprawująca osobistą opiekę nad dzieckiem. W ramach działalności zaś ten okres zgłoszony został jako zawieszenie działalności.

Odwołująca się zdecydowała się formalnie wznowić działalność od 1 kwietnia 2017 r. Od tego momentu odwołująca się zaangażowała się w prowadzenie wszystkich spraw administracyjnych i biurowych wiążących się z organizacją uroczystości w Sali przy ul. [...] (fakturowanie zakupów, rejestrowanie korespondencji, drukowanie dokumentów, ich archiwizacja, obsługa poczty elektronicznej), które to sprawy prowadzone były w biurze jej ojca H. M.. Nadto odwołująca się reklamowała obiekt w mediach społecznościowych, gdzie istniała wcześniej stworzona oferta na przeprowadzenie uroczystości komunijnych, urodzinowych, połowinek, zabaw karnawałowych, imprez sylwestrowych itp. Kucharki, osoby do obsługi oraz kelnerzy zatrudnieni zostali przez firmę H. M.. W działalność sali bankietowej zaangażowana została praktycznie cała rodzina odwołującej. Poza nią i jej ojcem w jej prowadzeniu pomaga też brat R. M. z żoną. Umowy z klientami na realizację uroczystości lub imprezy w Sali bankietowej zawierała firma H. M.. Odwołująca się nie zatrudniała pracowników we własnej działalności, osobiście świadczyła usługi. Organizowała w spornym okresie uroczystości: wesela, komunie i urodziny, współpracowała z kontrahentem w sprawie ozdobienia Sali, ustawienia stołów i krzeseł oraz innych kwestii technicznych. Na tę część działalności w firmie H. M. odwołująca się nie zawierała z ojcem żadnej formalnej umowy o współpracy czy umowy menadżerskiej. Ustnie umówiła się z nim

na wystawianie faktur za realizowane przez nią usługi. Odpłatność ustalona została na poziomie 1 500 zł, bowiem ojca odwołującej się obciążały bieżące koszty związane z utrzymaniem i funkcjonowaniem sali, a także spłata kredytu zaciągniętego na wykończenie tej inwestycji.

Odwołująca się, mimo niewielkich dochodów na początku swojej działalności, opłacała składki od wysokiej podstawy, mając świadomość, że środki uzyskiwane na początku tej działalności nie będą wysokie, zaś obciążenia z tytułu opłacania składek stanowić będą znaczący koszt w jej działalności. Rozliczając się wspólnie z mężem w [...] Urzędzie Skarbowym w P., za 2017 r. wykazała przychód z tytułu działalności gospodarczej w wysokości 4.000 zł, zaś koszty uzyskania przychodów w kwocie 27.357,14 zł. Stąd za ten rok odnotowała stratę w wysokości 23.357,14 zł. Jednocześnie za 2017 r. dokonała wpłaty należnych składek w wysokości 28.364,67 zł, chociaż z bieżących dochodów z działalności nie było to możliwe.

Pod koniec 2017 r. odwołująca się wiedziała już, że jest w drugiej ciąży. Nie było przeciwwskazań lekarskich do dalszego prowadzenia działalności. Na początku osobiście organizowała jeszcze niewiele imprez, potem stopniowo kalendarz był szczelniej wypełniany, dlatego odwołująca się nie chciała iść na zwolnienie, pracowała intensywnie do lutego 2018 r. W czerwcu 2018 r. odwołująca urodziła drugie dziecko. Z zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego korzystała od 8 lutego 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. Po urodzeniu dziecka ZUS wypłacał jej należne świadczenie. W lutym 2019 r. (po wydaniu skarżonej decyzji) pozwany wstrzymał jej wypłatę zasiłków.

Po urodzeniu drugiego dziecka centrum życiowe odwołującej się było już bardziej skupione w P.. Niemniej w 2018 r. i 2019 r. w Sali bankietowej w S. w dalszym ciągu odbywały się imprezy oraz uroczystości, w znacznej mierze ustalone i zaplanowane jeszcze przez odwołującą się. H. i R. M. finalizowali je sami, ale to też był efekt wcześniejszych ustaleń odwołującej się. Z uwagi na to, że od lutego 2018 r. odwołująca się była na zwolnieniu, a następnie urodziła dziecko i korzystała z urlopu macierzyńskiego, nie miała żadnego przychodu z tytułu realizowanych usług. Dopiero obecnie, gdy ponownie wróciła do tej pracy od lipca 2019 r., osiąga przychody w swojej firmie związane z tym, co konkretnie sama robi. Za własne usługi odwołująca się w dalszym ciągu wystawia faktury. Aktualnie nadal co miesiąc

wystawia faktury dla firmy ojca, ale też dla firmy w P. S. [...]. W dalszym ciągu odbiera wszystkie zapytania i oferty, rozmawia z klientami, omawia daną imprezę, sposób jej przygotowania, przeprowadzenia, ustala jak ma wyglądać sala, jak mają być nakryte stoły, jakie menu, ile będzie osób. Ona też przedstawia wstępne kosztorysy, rozliczenia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednak na jego podstawie dokonał błędnej oceny prawnej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie ma żadnych dowodów na to, że odwołująca się prowadziła własną działalność gospodarczą. Praktycznie niemal wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie w postaci zeznań i oświadczeń dają jedynie podstawę do twierdzenia, że odwołująca się wykonywała czynności, które składały się na pomoc ojcu H. M. w prowadzeniu jego działalności gospodarczej w części związanej z prowadzeniem przez niego Domu [...]. Żaden ze świadków, poza ojcem odwołującej się, w rzeczywistości nie potwierdził, że odwołująca się prowadziła działalność gospodarczą. Wszyscy postrzegali jej związek z działalnością, jaką prowadził H. M. jako pomoc w prowadzeniu tego Domu, pracę pracownika, w szczególności na stanowisku menagera, ewentualnie jako pracę wykonywaną w ramach firmy rodzinnej prowadzonej przez ojca odwołującej się. Podobnie zresztą postrzegał to ten ostatni, bo choć twierdził, że odwołująca się pomagała mu w ramach swojej działalności gospodarczej, to przyznał też, że prowadzi własny interes korzystając z pomocy najbliższej rodziny, tj. między innymi syna i córki. Wszyscy korzystający z usług sali zawierali umowy z firmą H. M.. Firma ta zatrudniała też wszystkich do obsługi Domu [...]. Wszyscy kontrahenci korzystający z usług firmy ojca odwołującej się kojarzyli ją jako osobę reprezentującą firmę ojca, ewentualnie zarządzającą z ramienia właściciela Domem [...]. W ocenie Sądu drugiej instancji, nie jest to równoznaczne z twierdzeniem, że odwołująca się prowadziła działalność gospodarczą.

Oceniając pracę wykonywaną przez odwołującą się w związku z działalnością prowadzoną przez jej ojca, Sąd Apelacyjny nie doszukał się większości cech, jakimi winna się cechować pozarolnicza działalność gospodarcza. Podkreślił, że cechą działalności gospodarczej jest jej wykonywanie w sposób ciągły na rachunek i ryzyko osoby prowadzącej tę działalność, jej zorganizowany i stały charakter oraz związana

z tym powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Stwierdził, że trudno mówić o zarobkowym charakterze działalności odwołującej się, kiedy w 2017 r. nie miała żadnych kontrahentów prócz swojego ojca, a temu wystawiła wyłącznie 3 faktury i to za usługi związane z administracyjną obsługą biura, z czego jedynie 2 w okresie, kiedy była zdolna do pracy. W 2017 r. odwołująca się z działalności gospodarczej wykazała w rocznym zeznaniu podatkowym przychód w wysokości 4.000 zł, zaś koszty uzyskania przychodu w kwocie 27.357,14 zł. Według tego zeznania za ten rok odwołująca się odnotowała stratę w wysokości 23.357,14 zł. Jednocześnie za 2017 r., łącznie dokonała do ZUS wpłaty składek w wysokości 28.364,67 zł, deklarując przy tym ich podstawę wymiaru w maksymalnej kwocie, chociaż z bieżących dochodów z działalności w żadnej mierze nie było to możliwe.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, ustalone okoliczności w żadnej mierze nie potwierdzają, aby działalność gospodarcza odwołującej się była nakierowana na osiągnięcie zysku z tej działalności, skoro uiszczane składki były wielokrotnie wyższe od osiąganego przychodu. Nie sposób również uznać, że takie działanie nosi znamiona podporządkowania zasadzie racjonalnego gospodarowania. Również uczestnictwo w obrocie gospodarczym w takich okolicznościach należy uznać za co najwyżej symboliczne. W jego ocenie, całkowicie chybiony jest przy tym przyjęty za odwołującą się przez Sąd pierwszej instancji pogląd, jakoby tak niski poziom przychodów wynikał z tego, że był to sam początek prowadzonej działalności, do tego w nowej branży związanej z obsługą imprez okolicznościowych. Rozmija się on bowiem z faktami. Odwołująca się, choć z przerwami, działalność gospodarczą prowadziła od 1 czerwca 1999 r. Znacznie wcześniej rozpoczął ją H.M., przy czym ta związana z prowadzeniem Domu [...] - i to z pomocą w tym odwołującej się, datowała się od lat 2013/2014. Wynika to zarówno z zeznań odwołującej się oraz jej ojca, jak i z zeznań słuchanych w sprawie świadków i oświadczeń klientów firmy H. M.. Tak więc, jeżeli odwołująca się pracowała tak często i intensywnie, jak to zeznała w szczególności ona sama i jej ojciec, to najwyraźniej czyniła to w ramach jakiegoś innego stosunku prawnego, a nie w ramach działalności gospodarczej, bo inaczej znalazłoby to z pewnością wyraz w dochodach osiągniętych z tej działalności. Odwołująca się nie tylko nie ponosiła jakiegokolwiek ryzyka związanego z

prowadzeniem działalności, ale nie miała też – poza składkami - jakichkolwiek zauważalnych kosztów prowadzenia takiej działalności. Nie tylko nikogo nie zatrudniała, ale również nie miała żadnej siedziby ani też żadnej podpisanej umowy ze swoim jedynym kontrahentem. Trudno w takich okolicznościach mówić o zorganizowanym charakterze działań odwołującej się. Całe ryzyko i koszty ponosił H. M.. To on zatrudniał osoby do pracy w Domu [...], zawierał umowy z klientami Domu [...], on też płacił wszystkim kontrahentom. Znamienne jest również i to, że jedyne faktury, jakie odwołująca się wystawiła w ramach działalności, miały dotyczyć usług związanych z administracyjną obsługą biura H. M.. W ocenie Sądu drugiej instancji, potrzeba takich usług wydaje się być co najmniej wątpliwa, biorąc pod uwagę to, że ojciec odwołującej się korzystał z obsługi biura rachunkowego, a odwołująca się zamieszkiwała wówczas przede wszystkim w P.. Ponadto, zarówno w postępowaniu przed organem rentowym jak i przed sądem, nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów na wykonywanie takiej pracy przez odwołującą się. Z punktu widzenia prawa podatkowego działalność odwołującej się to czysta strata, co nie przeszkadzało opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne od najwyższej podstawy w tym samym czasie tak, aby w perspektywie kilku miesięcy korzystać z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, związanych z porodem i macierzyństwem. Sąd drugiej instancji podkreślił, że takie działanie nie jest oczywiście samo w sobie niedozwolone, lecz zauważył, że na ocenie sporu zaważyło to, że praca wykazana przez odwołującą się, jej działania nie miały cech prowadzenia przez nią działalności pozarolniczej. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy zebrał dowody wyłącznie na okoliczność, że odwołująca się pomagała przy prowadzeniu i organizacji imprez w Domu [...], zaś inna działalność wcale nie została udowodniona.

Skarga kasacyjna odwołującej się od powyższego wyroku oparta została na naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 4 oraz art. 14 ust. 1, ust. 1a i ust. 2 w związku z art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497; dalej ustawa systemowa) i w związku z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm.), a aktualnie art. 3 ustawy z dnia 16 marca 2018 r. Prawo

przedsiębiorców (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 236 ze zm.), przez jego niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) i przyjęcie, że odwołująca się nie podlega od 1 kwietnia 2017 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, podczas gdy prawidłowo Sąd powinien uznać, że aktywność gospodarcza odwołującej się w tym okresie, należycie ustalona i opisana w postępowaniach przed Sądami obu instancji, stanowiła pozarolniczą działalność gospodarczą o charakterze zarobkowym, prowadzoną przez odwołującą się we własnym imieniu i na własne ryzyko, w sposób zorganizowany i ciągły, przez co z tego tytułu podlegała ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz z racji złożonego przez siebie wniosku także dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tego tytułu od 1 kwietnia 2017 r.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecnictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego z mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (art. 13 pkt 4 tej ustawy), w tym działalności gospodarczej, czyli rzeczywiste podjęcie i prowadzenie działalności zarobkowej, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX Nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533 i z dnia 25 stycznia 2017 r., II UK 621/15, LEX nr 2248732).

Utrwalone jest stanowisko, że działalność gospodarcza musi wykazywać pewne cechy, do których zalicza się: zorganizowany i zarobkowy charakter, ciągłość i profesjonalizm. Na przykład w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 (OSNC 1992 nr 5, poz. 65) wskazano, że działalność gospodarczą wyróżniają pewne specyficzne właściwości, do których należy zaliczyć: zawodowy (a więc stały) charakter; związaną z nim powtarzalność podejmowanych działań; podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Taki kierunek zapatrywania został zaaprobowany także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04 (OSNC 2006 nr 1, poz. 5), w której stwierdzono, że działalnością gospodarczą jest działalność wykazująca zawodowy, czyli stały, charakter, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej (w obrocie gospodarczym). O działalności gospodarczej można zatem mówić tylko wtedy, gdy wszystkie przesłanki, tj. zarobkowy charakter prowadzonej działalności, jej zorganizowany charakter, ciągłość jej wykonywania są spełnione kumulatywnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127 czy z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404 i powołane tam orzeczenia, z najnowszego orzecznictwa wyroki: z dnia 27 stycznia 2021 r., II USKP 5/21, LEX nr 3119601; z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631 i z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 43/21, OSNP 2022 nr 9, poz. 89).

Poglądy te zaaprobowano w doktrynie, wskazując, że właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie, to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (por. B. Gudowska [w:] B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2014, s. 138 i n., por. także D. Mróz-Krysta, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX/el. 2015, K. Stępnicka, Prowadzenie działalności gospodarczej jako tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX/el. 2018, K. Antonów, Kompetencje ZUS w zakresie weryfikacji prowadzenia działalności gospodarczej oraz deklarowanej

podstawy wymiaru składek z tego tytułu, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2021 nr 2, s. 3-12).

W praktyce orzeczniczej odnoszono się także do poszczególnych aspektów wykonywania działalności gospodarczej, mających znaczenie dla ustalenia istnienia tytułu ubezpieczenia społecznego z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że działalność gospodarcza powinna mieć charakter zarobkowy. Przesłanka zarobkowego charakteru jest spełniona wtedy, gdy prowadzenie działalności gospodarczej nastawione jest na uzyskanie dochodu, choć może się zdarzyć, że działalność ta w danym okresie przynosi straty. W tej mierze istotny jest jednak wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który przez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać dany wynik finansowy. Zarobkowy charakter jest nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 listopada 2008 r., II GSK 1219/10, LEX nr 1102977).

Z tego względu inaczej należy ocenić sytuację, w której od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum. Takie mnożenie kosztów prowadzonej działalności nieuzasadnione jest bowiem potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX nr 2400313). Może to wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17, LEX nr 2497578). Uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym nie jest bowiem głównym celem prowadzenia działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli osiągnięcie przychodu pokrywającego w pełni koszty działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (związane z koniecznością opłacenia składek

na ubezpieczenie), a ponadto pozwalający na uzyskanie dochodu wystarczającego na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., I UK 132/18, LEX nr 2696880). Ubezpieczenia społeczne są wówczas jedynie pochodną takiej działalności (pracy), dlatego założeniem wyjściowym rejestrowanej działalności gospodarczej nie powinno być tylko uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, LEX nr 2397630). W wyroku z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 81) Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku zadeklarowania wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (w tym dobrowolne ubezpieczenie chorobowe) przez osobę rozpoczynającą działalność gospodarczą – albo podejmującą ponownie taką działalność po dłuższej przerwie – która od chwili zgłoszenia się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego do chwili ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego (urodzenia dziecka) w ramach nowo uruchomionej działalności gospodarczej pozyskała faktycznie zaledwie jednego klienta, a uzyskany w tym czasie przychód z działalności był znacząco niższy od wysokości opłaconych składek na te ubezpieczenia, istnieją podstawy faktyczne do zakwestionowania przez organ rentowy tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17 (LEX nr 2541912), przyjmując, że zawarcie umowy o pracę lub uruchomienie pozarolniczej działalności z wygórowaną i nieznajdującą usprawiedliwienia deklaracją nadmiernie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy osoba zgłaszająca się do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie korzysta ze zwolnień lekarskich lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może podlegać ocenie jako wykreowanie pozornego lub fikcyjnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Z kolei w wyroku z dnia 17 października 2018 r., II UK 302/17 (LEX nr 2583085), Sąd Najwyższy uwypuklił występującą nierównowagę, gdy przy niskim przychodzie zgłoszenie wysokiej podstawy składek ma na celu uzyskiwanie wielokrotnie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych i wbrew zasadzie

solidaryzmu. Stąd przy nieostrych pojęciach działalności gospodarczej wynikających z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej działania osób rejestrujących działalność gospodarczą mogą się różnić z prawnym rozumieniem tej działalności albo iść dalej, czyli wykorzystywać tę instytucję dla osiągnięcia innych celów (art. 58 k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego odnoszono się także szeroko do przesłanki „ciągłości wykonywania działalności gospodarczej”, zwracając uwagę na jej dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Przejawem działalności gospodarczej nie są bowiem działania o charakterze sporadycznym, doraźnym, okazjonalnym lub incydentalnym. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493; z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 98 i z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126).

Należy zauważyć, że faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej to coś więcej niż jedno- lub kilkurazowe przygotowanie dokumentów dla jedynego klienta, zapewniające śladowe przychody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126). Nie może ono także polegać na: incydentalnej sprzedaży używanych rzeczy za kilkadziesiąt złotych rocznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2016 r., I UK 196/15, LEX nr 2010791), wypożyczeniu 30 strojów karnawałowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404), wykonaniu trzykrotnej usługi opieki nad osobą niepełnosprawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127), zarejestrowaniu działalności gospodarczej w zakresie udzielania korepetycji w ostatnim miesiącu ciąży (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, OSNP 2018 nr 7, poz. 98), okazjonalnej sprzedaży odpadów i zapasów palet, pozostałych po zakończeniu ich produkcji przez współmałżonka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2019 r., III UK 44/18, OSNP 2019 nr 10, poz. 124), wykonywaniu usług sprzątania przez okres trzech

miesiący poprzedzający korzystanie z zasiłku macierzyńskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., II UK 353/18, LEX nr 3106218), podejmowaniu czynności przygotowawczych polegających na poszukiwaniu kontrahentów umowy obejmującej zakres działań określony we wpisie do ewidencji oraz gotowość do podjęcia tych działań, jeśli działalność ta faktycznie nie została podjęta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., II UK 51/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 267), czy też na doraźnych zakupach odzieży o niższej wartości i używanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17, LEX nr 2497578).

Faktyczne wykonywanie działalności gospodarczej musi być także oceniane w kontekście przesłanki zorganizowanego charakteru działalności gospodarczej. Zorganizowanie działalności gospodarczej w płaszczyźnie materialnej odbywa się na przykład przez: zapewnienie kapitału, lokalu, środków biurowych, maszyn, sprzętu, technologii, zatrudnienie pracowników, przedsięwzięcie działań o charakterze marketingowym (informacja, reklama) oraz przez podejmowanie działań zmierzających do uzyskania i utrzymania wymaganych kwalifikacji niezbędnych ze względu na rodzaj wykonywanej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2016 r., I UK 65/15, LEX nr 2118451; z dnia 16 lutego 2016 r., I UK 77/15, LEX nr 2000382 i przywołany wyżej wyrok z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 43/21).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy podsumować ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przejęte przez Sąd Apelacyjny. Wynika z nich, że skarżąca (wraz z innymi członkami rodziny) organizowała imprezy w Domu [...], funkcjonującym w ramach działalności jej ojca. Nie ograniczała się wyłącznie do prowadzenia wszystkich spraw administracyjnych i biurowych (fakturowanie zakupów, rejestrowanie korespondencji, drukowanie dokumentów, ich archiwizacja, obsługa poczty elektronicznej). Wykonywała w istocie czynności menadżera, skoro organizowała i obsługiwała uroczystości - wesela, komunie, urodziny (przedstawiała oferty, odpowiadała na zapytania, kontaktowała się z klientami, omawiała daną imprezę, sposób jej przygotowania, przeprowadzenia, ustalała, jak ma wyglądać sala, jak mają być nakryte stoły, menu, ile będzie osób, przedstawiała wstępne kosztorysy, rozliczenia) i co do tego zakresu poczynione ustalenia potwierdzają jej dużą aktywność w spornym okresie. Natomiast jej

czynności z tytułu obsługi administracyjnobiurowej firmy ojca w tym okresie były istotnie symboliczne, skoro za okres od kwietnia 2017 r. do 8 lutego 2018 r. wystawiła jedynie 3 faktury, przy czym, jak ustalono, jej ojciec zatrudniał biuro rachunkowe. Istotne znaczenie ma to, że w zakresie działalności menadżerskiej odwołującą się nie łączyła z firmą ojca żadna umowa (umowa między podmiotami gospodarczymi). Strony zawarły natomiast umowę między przedsiębiorcami, na podstawie której odwołującą się zobowiązała się do prowadzenia wszystkich spraw administracyjnych i biurowych firmy ojca.

Zasadnie Sąd drugiej instancji nie zakwalifikował organizacji przez odwołującą się imprez okolicznościowych jako działalności gospodarczej. Odwołującą się, prowadząc tego rodzaju działalność, wykorzystywała wyłącznie zasoby i organizację firmy ojca (jego sala, jego pracownicy, jego strona internetowa, jego skrzynka mailowa). Działalność ta świadczona była na ryzyko gospodarcze ojca, a nie odwołującej się. Co więcej, z dokonanych ustaleń wynika, że w tym zakresie nie łączyła przedsiębiorców (skarżącej i jej ojca) żadna umowa. Odwołującą się otrzymywała wynagrodzenie za świadczenie usług administracyjnobiurowych, bowiem tego dotyczyły faktury. Nie ponosiła żadnych kosztów związanych z organizowaniem imprez okolicznościowych, ponosił jej je ojciec.

W związku z tym w żadnym razie – w obliczu takich ustaleń - nie można podzielić twierdzenia skarżącej, że we własnym imieniu świadczyła usługi na rzecz H. M. polegające na organizacji imprez okolicznościowych klientów „Domu [...]”, działaniach marketingowych, organizacyjnych itp., ujmowanych łącznie jako usługi administracyjnobiurowe. Rozmijają się ono nie tylko z semantycznym znaczeniem pojęcia usług administracyjnobiurowych, z podaną klasyfikacją PKD (np. „Działalność restauracji i innych miejsc gastronomicznych” to PKD 56.10.A – zob. załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), Dz.U. Nr 251, poz. 1885), ale także, jak wskazano wyżej, i z ustalonymi faktami, z których wynika, że skarżąca organizowała i prowadziła imprezy okolicznościowe w ramach zorganizowanej działalności gospodarczej swojego ojca, w jego imieniu, na jego ryzyko (czyli poza swoją działalnością gospodarczą).

Oddzielenie od działalności gospodarczej skarżącej czynności związanych z organizowaniem uroczystości w Domu [...] jej ojca (które mogła świadczyć w ramach pomocy rodzinnej, partycypując w zyskach, lub na podstawie umowy o świadczenie usług, za określonym wynagrodzeniem stanowiącym podstawę wymiaru składek, albo w ramach innych nieujawnionych uzgodnień) pozwala ocenić rzeczywisty charakter wznowionej od 1 kwietnia 2017 r. działalności („L.” E. W. z siedzibą w S. - w zakresie obsługi administracyjnej biura - kod PKD przeważającej działalności 82.11.Z). Jak zostało ustalone, za realizowane usługi w przeciągu 10 miesięcy skarżąca wystawiła 3 faktury, co wskazuje na to, że podjęte działania miały charakter incydentalny albo stanowiły jedynie pozorowanie prowadzenia działalności gospodarczej. Co istotne, przychód skarżącej w 2017 r. wyniósł 4 000 zł. Oczywiste jest zatem, że ustalona przez nią maksymalna podstawa wymiaru składek nie znajdowała pokrycia w przychodach. To zaś uzasadnia twierdzenie, że wznowienie działalności nastąpiło nie po to, aby ją rzeczywiście prowadzić, ale dlatego, aby stworzyć możliwość uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Prowadzi to do oceny, że działalność ta nie miała charakteru zarobkowego, a brak tego przymiotu jest wystarczający do odmowy zakwalifikowania jej jako działalności gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy swobodzie działalności gospodarczej czy aktualnie art. 3 ustawy z dnia 16 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców. Jak trafnie podnosi skarżąca, o zarobkowym charakterze działalności decyduje nie tyle czysty zysk, co nastawienie na jego uzyskanie. Nie dostrzega jednak, że w sytuacji, gdy wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum, ujawnia się intencja (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym, lecz włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

1.n

[a.1]

